

# Lakshmi Mittal i jego stalowe imperium

Lakshmi Narayan (Niwas) Mittal jest bez wątpienia niekoronowanym królem żelaza i stali. Nie wygląda na to, by w ciągu najbliższych lat miał poważniejszego konkurenta. Niech jednak nikt, kto chce prowadzić z nim biznes, nie da się zwieść łagodnym rysom jego wiecznie uśmiechniętej twarzy oraz temu, że nosi imię hinduskiej bogini szczęścia. Gdy chodzi o interesy, przypomina wytrawnego pokerzystę, grającego tak twardo, jak twarda jest stal jego olbrzymiego imperium.

## Jeden z najbogatszych

Rok temu "Time" zaliczył Lakshmięgo Mittala do czołówki najbardziej wpływowych ludzi świata. Jest najbogatszym człowiekiem Europy, bo pomimo swego hinduskiego pochodzenia jest poddany Jej Królewskiej Mości i na stałe mieszka na w Londynie.

Na liście najbogatszych ludzi świata ogłoszonej kilka miesięcy temu przez "Forbesa", ze swoim majątkiem ocenianym na 45 mld USD zajmuje czwarte miejsce za Amerykanami: Warrenem Buffetem (62 mld USD) i Billem Gatesem (58 mld) oraz Meksykaninem Carlosem Slimem Helu (60 mld). Niektóre źródła podają, że obecnie jego majątek wzrósł do ponad 50 mld USD i możliwe, że przesunął się już na trzecie miejsce listy najbogatszych. Warto dodać, że jeszcze nie tak dawno, bo zaledwie w 2004 r., "Forbes" przypisywał mu 61. pozycję na tej liście.

## Dorównać maharadzom

W życiu prywatnym Lakshmi unika rozgłosu. Pragnie uchodzić za człowieka skromnego, filantropa oraz tytana pracy, sprawiedliwego i dbającego o pracowników. Jednocześnie jest twardy i wymagający w stosunku do podwładnych i siebie samego. Natomiast gdy chodzi o prestiż, jego ambicją jest pokazanie otoczeniu kim jest obecnie. Swoim postępowaniem podkreśla, że choć wywodzi się z uboższych warstw społecznych, to dzisiaj ma możliwości, które mogą zaćmić nawet legendarnych maharadzów jego ojczyzny. Redaktorzy Księgi Rekordów Guinnessa uznali, że jego dom przy Bishop's Avenue, w ekskluzywnej londyńskiej dzielnicy Kensington Palace Gardens, jest najdroższym budynkiem świata. Graniczący z jednej strony z pałacem sultana Brunei, a z drugiej strony z posesją należącą do króla Arabii Saudyjskiej (dawniej rezydencją księżnej Diany). Cztery lata temu odkupił go za równowartość 128 mln USD od Bernie Ecclestone - wieloletniego właściciela imprezy wyścigów samochodowych Formuły 1. Dom, prócz 12 sypialni, zawiera okazałą galerię sztuki, wielką salę balową, łaźnię turecką oraz wystawny basen dekorowany drogimi kamieniami, z sufitem opartym na marmurowych filarach. Dla właściciela tego cudu byłoby wręcz obrazą, gdyby przeoczono, że surowiec, z którego te filary zostały wykonane, pochodzi z kamieniołomów, które dostarczały marmur dla budowy Tadź Mahal. Obszerny garaż może pomieścić bez trudu co najmniej 20 luksusowych limuzyn. Oczywiście nie do pomyślenia byłoby, gdyby w królestwie Lakshmięgo zabrakło olbrzymiego prywatnego odrzutowca oraz super luksusowego jachtu.

## Tylko rodzinny pokaz bogactwa i przepychu?

Niewątpliwym przejawem jego aspiracji i chęci zaćmienia wszystkich byłych uroczystości zaręczyn i ślubu jego córki Vanishy. Kiedy w 2004 r. Vanisha miała poślubić Amita Bhatię, młodego londyńskiego bankiera, miliarder, nie bacząc jak to ocenią inni ludzie, najpierw wyprawił huczne zaręczyny. I to nie byle gdzie, bo w samym Wersalu i słynnym Ogródzie Tuileries. Dwa dni później miały miejsce niemniej okazałe zaślubiny we wspaniałym zamku Vaux le Victome. Zaproszono około tysiąca gości, których po części zwożono do Francji 15-stoma Boeningami wydzierżawionymi specjalnie w tym celu od Air India.

Czy Lakshmi wykorzystał te fajerwerki przepychu, aby przy okazji po cichu załatwić jakieś sprawy biznesowe? Można przypuszczać, że wystawne zaręczyny i ślub córki miały być okazją do spotkania grupy oligarchów. Nie można wykluczyć, że podczas niego dokonano podziału rynków i zaakceptowano wiodącą pozycję Lakshmięgo w szeroko pojętej sferze produkcji żelaza i stali.

Tę spekulację potwierdzają dwa niezaprzeczalne fakty. Od 2004 r. rozpoczął się jego triumfalny pochód w przejmowaniu kolejnych hut, stalowni i innych zakładów metalurgicznych oraz pomocniczych na całym świecie. Drugim argumentem jest jego pozycja na liście najbogatszych ludzi świata. W ciągu

czterech ostatnich lat przeskoczył z 61. pozycji na czwarte czy nawet trzecie miejsce. Niewykluczone, że postępująca od kilku lat centralizacja produkcji żelaza i stali, jest dokonywana w myśl ustalonego wcześniej scenariusza.

### **Mittal - król żelaza i stali**

Pięćdziesięcioośmioletni Lakshmi Mittal zarządza szeregiem firm. Perłą, wyraźnie odstającą od innych, jest zarejestrowany w Luksemburgu koncern Arcelor Mittal. Formalnie siedzibą koncernu jest Luksemburg, ale zarządzany jest z Londynu, z biurowca przy Berkeley Square, a częściowo z Rotterdamu. Akcje spółki są przedmiotem obrotu na giełdach NYSE-Euronext, Borsa de Madrid oraz Luxembourg Stock Exchange. Koncern w 44 proc. jest własnością rodzinną Mittalów, co w praktyce daje Lakshmi pełną kontrolę nad tą firmą. Firma swym zasięgiem obejmuje blisko 30 krajów świata, gdzie zarządza przeszło 60 hutami i stalowniami oraz szeregiem kopalni i innych obiektów przemysłowych. Koncern zatrudnia olbrzymią armię 330 tys. ludzi. Arcelor Mittal produkuje rocznie około 115 mln ton stali, co stanowi ponad 10 proc. światowej produkcji. Następną w kolejce japońska firma Nippon Steel musi zadowolić się zaledwie 3-proc. udziałem. Również w Polsce Arcelor Mittal dominuje na rynku żelaza i stali. Roczny obrót koncernu to ponad 110 mld USD przy zyskach w granicach 20 mld USD. Lakshmi jest równocześnie prezesem i operacyjnym szefem spółki.

### **Rodzinne interesy**

Rodzina Mittala pochodzi z mało zamożnej kasty Marwari Aggarwal, zamieszkującej przede wszystkim pogranicze indyjsko-pakistańskie. Jego ojciec Mohal Mittal, początkowo był handlarzem złomu w Karaczi. Po wycofaniu się Brytyjczyków i podziale Indii, przeniósł się całą rodziną do Kalkuty, gdzie wraz z innymi ryzykantami kupił bankrutującą miejscową hutę, a następnie już sam kilka małych hut w podobnej kondycji. W bałaganie postkolonialnej, pseudosocjalistycznej, rodzącej się państwowości Indii, istniał dosyć szeroki margines działalności dla prywatnej inicjatywy. Dzięki temu huty oraz rodzinne przedsiębiorstwo metalurgiczne Ispat, założone w 1976 r., mogły działać ze znaczną swobodą. Rozbudowywały się i w początkowym okresie dawały rodzinie Mittalów dosyć pokaźne dochody i zyski. Podobno rok temu Ispat, stanowiący teraz wyłączną własność Mohala Mittala, prowadził jeszcze swą działalność pomimo swego olbrzymiego zadłużenia i groźby bankructwa. Staremu Mittalowi nie poszczęściło się również w Indonezji, gdzie po sprzedaży części swego biznesu w Indiach, ponownie próbował biznesu w hutnictwie.

### **Pierwsze kroki - Budowa fundamentów przyszłego imperium**

Lakshmi urodził się w 1950 r., w Sadulpur, w indyjskim stanie Radżystan. Jego rodzina przeprowadziła się do Kalkuty, gdzie uczył się do szkół oraz studiował w prestiżowym St. Xavier College. Studia ukończył w 1969 r. uzyskując stopień Bachelor of Commerce (pierwszy stopień studiów ekonomicznych). Podczas studiów rozpoczął pracę w jednej z hut ojca. Według jego własnych słów praca i studia zajmowały mu wówczas co najmniej 18 godzin dziennie. Mając zaledwie 20 lat, został dyrektorem w firmie ojca zajmującej się produkcją drutu. Swoją dyrektorską karierę rozpoczął od wyśrubowywania zysków drogą stosowania gorszego gatunku surowców sprowadzanych z różnych stron świata, a tym samym "po cichu" obniżał jakość wyrobów firmy. W 1976 r. dwa wydarzenia ukierunkowały jego przyszłość. Zawarł małżeństwo z Ushą, córką bogatego finansisty udzielającego krótkoterminowych pożyczek oraz powołał do życia firmę Lakshmi Narayan Mittal (LNM), zajmującą się wykupem nierentownych lub mało rentownych hut i stalowni oraz przekształcaniem ich w nowoczesne zakłady produkcyjne. Firmę zarejestrował na Antylach. Drastyczne obniżanie kosztów w przejętych firmach pociągało za sobą zwolnienia i zmiany personalne, co na ogół spotykało się ze sprzeciwem załogi i wywoływało konflikty z miejscowymi społecznościami i władzami. Zaczęto go oskarżać o wprowadzanie "niewolniczych stosunków pracy." Oskarżenie nabrało szczególnego wydźwięku, kiedy kilka lat później seria śmiertelnych wypadków w kontrolowanych przez niego kopalniach zwróciła uwagę opinii światowej na panujące w nich warunki pracy. W 1989 r. wbrew ekspertom europejskich i amerykańskich fachowców kupił za bezcen upadającą hutę na Trynidadzie, przynoszącą 100 tys. dolarów strat dziennie. Po roku jego zarządzania huta podwoiła produkcję i zaczęła przynosić zyski. W dwa lata później doprowadził do przejęcia kontroli nad kombinatem Sicartoa, trzecim co do wielkości zakładem metalurgicznym w Meksyku. W 1994 r. z nieznanych przyczyn doszło do rozłamu w rodzinnym biznesie. Lakshmi przejął całkowitą kontrolę nad zagranicznymi operacjami firmy, między innymi w Indonezji, Trynidadzie i Tobago oraz w Meksyku, podczas gdy w ręku ojca, braci i reszty rodziny pozostała indyjska część interesów rodzinnej spółki

## Samodzielne działania

Po rodzinnym rozłamie Lakshmi kupił dwa podupadające zakłady metalurgiczne, jeden w Kanadzie, drugi w Meksyku. Na bazie tego nabytku zbudował swoją dzisiejszą potęgę na rynkach latynoamerykańskich. W rok później udał się do Kazachstanu, gdzie kupił nikomu szerzej nie znany, ale mocno zadłużony kombinat metalurgiczny Temiratu wraz z hutą Karmet. Poprzez szereg odważnych inwestycji oraz pociągnięć organizacyjnych i personalnych przywrócił mu równowagę finansową, ratując tym samym od upadku, zależne od tych zakładów przeszło 80-tys. miasto. W Europie Lakshmi Mittal rozpoczął budowę swego imperium od zakupu w 1995 r. Hamburger Stahlwerke, zakładów dysponujących nowoczesną technologią ciągłego odlewania i wyrobów ciągnionych. W drugiej połowie lat 90. wykupił udziały w kilku mniejszych angielskich spółkach dysponujących zakładami metalurgicznymi, by zdobyć na Wyspach Brytyjskich przyczółek dla swej firmy. Następnym etapem było nabycie w 1999 r. francuskiej Unimetal Group - dysponującej zakładem w Gandrange, jednej z przodujących europejskich walcowni specjalizującej się w produktach dla przemysłu samochodowego i specjalnych konstrukcjach budowlanych. W dwa lata później, w 2001 r., wykupuje państwową firmę Sidex w Rumunii, a wraz z nią kombinat hutniczo-stalowy w Galati, dysponujący własnym portem nad Dunajem, produkujący m.in. elementy dla przemysłu okrętowego i samochodowego, konstrukcje budowlano-montażowe i rury przesyłowe dla ropy naftowej i gazu. Dalsze nabytki w Rumunii to przejęte w 2003 r. stalownie w lasi (od spółki Tepro) oraz w Roman Romania (od Petrohabu) o łącznej zdolności produkcyjnej około 1 mln ton stali rocznie. W tym samym roku Mittal przejmuje pod swoją kontrolę największy w Czechach kombinat hutniczo-stalowy w Ostrawie (Nova Hut), cieszący się bardzo dobrą renomą zarówno w kraju jak i u zagranicznych odbiorców. Kombinat wyposażony był w stosunkowo nowoczesne rozwiązania technologiczne.

W pierwszej połowie 2004 r. indyjska spółka przejmuje 69 proc. akcji (obecnie ma już 72,5 proc.) przedsiębiorstwa Polskie Huty Stali, w skład którego wchodzi kombinaty hutnicze i wyspecjalizowane zakłady metalurgiczne: Huta Sędzimir w Krakowie, Huta Katowice w Dąbrowie Górniczej, Huta Czedler w Sosnowcu oraz Huta Florian w Świętochłowicach. Łączną zdolność produkcyjną hut określono na 6,5 mln ton stali rocznie.

## Angielska afera - kupowanie wpływów

W 2002 r. Adam Price członek Izby Gmin ujawnił dokumenty wskazujące na powiązania Tony Blaira z koncernem LNM. Afera, której media nadały miano "Garbagegate" (Śmieciowe Wrota), nabrała wtedy rozgłosu i położyła się cieniem na karierze brytyjskiego premiera. Chodziło o to, aby Tony Blair w zamian za 125 tys. funtów donacji na rzecz funduszu wyborczego Partii Pracy, zarekomendował w rumuńskim parlamencie koncern LNM jako potencjalnego "zbawcę" podupadającego przemysłu hutniczego w Rumunii. Postawił warunek sprywatyzowania tego przemysłu i sprzedaż najważniejszych hut jego przyjacielowi Lakshmi Mittalowi. W swym liście rekomendacyjnym Blair dał do zrozumienia, że hinduski miliarder może być pomocny w "wygładzaniu dla Rumunii drogi do Wspólnoty Europejskiej".

Afera nabrała dodatkowego posmaku, kiedy okazało się, że ówczesny rząd przedstawiał firmę w Lakshmi w taki sposób, jakby była najpoważniejszym przedsięwzięciem hutniczo-stalowym na Wyspach, a co najmniej w uprzemysłowionej Walii. W rzeczywistości plasowała się najwyżej na trzecim miejscu za Grupą Corus oraz Valkia Ltd. Chodziło o to, by w ten sposób przysporzyć Lakshmi Mittalowi splendoru i otworzyć mu drogę wpływu do udziału w wielu oficjalnych poczynaniach. Prawdziwa bomba wybuchła, kiedy przy okazji wyszło na jaw, że w myśl obowiązujących przepisów Lakshmi Mittal od 14 lat przebywa nielegalnie w Wielkiej Brytanii. Oczywiście miał już tam zbyt duże wpływy, by można było mu tym poważnie zaszkodzić. Znacznie później okazało się, że te 125 tys. funtów donacji było jedynie kroplą w morzu. Przypuszcza się, że w sumie było tego około 2 mln funtów.

## Przygotowania do wielkiego skoku

Ta afera oraz umocnienie się Mittala na rynku europejskim, szczególnie po przejęciu kontroli nad rumuńskimi oraz polskimi hutami i stalowniami, wywołało niepokój i obawy zarówno wśród konkurentów, jak również w kręgach rządowych państw europejskich z Niemcami i Francją na czele. Wiele wskazuje na to, że po czerwcu 2004 r., tj. po uroczystościach weselnych córki, nastąpiła zmiana i Lakshmi otrzymał "carte blanche" dla dalszego rozwoju swej firmy oraz przejmowania następnych hut, stalowni i innych pokrewnych zakładów. W drugiej połowie 2004 r. nastąpiło niespotykane poprzednio przy-

spieszenie akwizycji zakładów metalurgicznych. W Rumunii pod kontrolę Mittalu dostało się przedsiębiorstwo Siderurgica, a wraz z nim stalownia Hunedoara (także z własnym portem nad Dunajem) o mocy produkcyjnej 800 tys. ton stali rocznie. Od BH Steel w Bośni Mittal nabywa 51 proc. udziałów firmy, a tym samym przejmuje kontrolę nad czołowym zakładem metalurgicznym tego kraju w Zenicy, a z nim zaopatrującą go w rudę, kopalnię w Lubija. W Macedonii Lakshmi nabywa dwie walcownie blach w Skopie, każda o wydajności około 800 tys. ton rocznie.

Po kupnie amerykańskiego koncernu metalurgicznego International Steel Group za 4,5 mld USD, Mittal po pokonaniu konkurencji wkracza na rynek USA. To ułatwiło dalszą ekspansję i globalizację firmy oraz dało asumpt do przeprowadzenia reorganizacji. W grudniu 2004 r. Ispat International łączy się z Lakshmi Narayan Mittal (LNM) i w ten sposób powstał nowy koncern pod nazwą Mittal Steel. Równocześnie rozszerzono zakres działania mittalowskiej spółki na takie dziedziny jak transport, produkcja energii elektrycznej, górnictwo i dystrybucja. Warto przypomnieć, że International Steel Group jest bezpośrednią kontynuatorką Bethlehem Steel, kombinatu ze stuletnią tradycją, który dostarczał elementów stalowych i lin do budowy kilku najsłynniejszych mostów, w tym także Golden Gate Bridge.

Późniejsze problemy nieco osłabiły tempo nabywania następnych obiektów przemysłowych. Dlatego w 2005 r. jedynym nabytkiem były dwa zakłady metalurgiczne w Niemczech należące poprzednio do koncernu ThyssenKrupp. Pierwszy z nich to zmodernizowana stalownia w Hochfeld, z najnowocześniejszymi rozwiązaniami technologicznymi, a drugi to kombinat w Ruhrort o zdolności produkcyjnej 1,3 mln ton stali rocznie. Za to już na początku 2006 r. Mittal Steel kupił przeszło 90 proc. udziałów w kombinacie metalurgicznym Kryvyi Rih koło Dniepropetrowska na Ukrainie, zakładu o zdolności produkcyjnej około 7 mln ton stali rocznie. Przez wiele lat Huta Katowice i szereg innych polskich hut pracowały na bazie rud sprowadzanych przede wszystkim ze złóż krzyworoskich.

### **Wielki skok - kontrola nad Arcelorem**

21 czerwca 2006 r. media doniosły, że koncern Mittal Steel Company osiągnął porozumienie ze spółką Arcelor w sprawie połączenia obu firm i powołania nowego koncernu pod nazwą Arcelor Mittal. W wyniku tej fuzji powstał największy koncern metalurgiczny świata. W nowej firmie zabezpieczono dla akcjonariuszy Arcelora 50,5 proc. udziałów, natomiast dla rodziny Mittal 43,6 proc. Z uwagi na zdecentralizowanie udziałowców Arcelora, w praktyce oznaczało to podporządkowanie nowego koncernu Lakshmi Mittalowi, tym bardziej, że zagwarantował sobie kluczową pozycję prezesa i szefa operacyjnego firmy. Dla otarcia łez dla Josepha Kinscha, dotychczasowego prezesa Arcelora, do czasu przejścia na emeryturę, zagwarantowano mu popłatną, ale jedynie reprezentacyjną pozycję szefa rady nadzorczej. W finałowej rozgrywce o kontrolę nad Arcelorem, Mittal pokonał po ostrej walce konkurencyjnej rosyjski koncern Severstal. Przeciwnikami przejścia Arcelora przez Mittala były rządy Francji, Hiszpanii i Luksemburga.

By uzmysłwić sobie potęgę nowego koncernu, warto podać, że prócz aktywów w innych częściach świata, tylko w Europie Arcelor wniósł do nowej spółki swe huty, stalownie, walcownie i odlewnie w Gandawie, Dunkierce, Aviles, Gijon, Fos sul Mer, Piombino, Liege, Florange, Bremie oraz w Warszawie, natomiast Mittal zakłady metalurgiczne w Hamburgu, Hochfeld, Rhurort, Gandrange, Ostrawie, Krakowie, Warszawie, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Świętochłowicach, Roman Romania, Galati, Iasi, Hunedoara, Zenicy, Skopie i Kryvyi Rih koło Dniepropetrowska oraz kilka koksowni w tym zakład w Zdzieszowicach. Prócz produkcji żelaza i stali zjednoczony koncern objął swoją działalnością branżę samochodową, budowlaną, artykułów gospodarstwa domowego i opakowań, eksploatację złóż surowców mineralnych i energetycznych. Posiada też bazę w zakresie badań rozwojowo-technologicznych i ma do dyspozycji sieć logistyczno-dystrybucyjną.

### **Podbój świata**

Po połączeniu firmy z Arcelorem i zdobyciu kontroli nad zjednoczonym koncernem Lakshmi Mittal wytyczył sobie i swej firmie następujące priorytety:

- zdobycie mocnej pozycji na chińskim rynku
- budowy nowoczesnego przemysłu metalurgicznego w rodzinnych Indiach
- podporządkowanie sobie rynku południowoamerykańskiego
- dążenie do niezależnienia od globalnych trendów koncentracji w przemyśle wydobywczym rud żelaza
- zdobycie wpływów w dystrybucji gazu naturalnego dla potrzeb europejskiego hutnictwa.

## **Rynek chiński**

Przejęcie kontroli nad Arcelorem otworzyło Mittalowi furtkę na rynek chiński poprzez porozumienie z chińskim Bao Steel i japońskim Nippon Steel w sprawie budowy w Chinach kombinatu metalurgicznego, a ponadto dzięki przeszło 29-proc. udziałowi w Hunan Valin Steel Tube&Wire oraz około 37-proc. udziałowi w Laiwu Steel.

Pod koniec 2006 r. oraz w ciągu 2007 r. już jako Arcelor Mittal, koncern wielokrotnie starał się podwyższyć swe udziały w Hunan Valin Steel&Wire, ostatnio o dalsze 20 proc. oraz w Laiwu Steel poprzez zakup pozostałych akcji. Z uwagi na obawy zbytnej koncentracji, wyrażane przez chińskie władze antymonopolowe, a raczej na skutek sprzeciwu rodzimych chińskich konkurentów z Baoshan Iron&Steel na czele, zamiary koncernu są nieustannie podważane. To spowodowało, że jak dotychczas Arcelor Mittal był w stanie tylko nieznacznie podwyższyć swe udziały w obydwu chińskich firmach. Niewątpliwie, działanie chińskich konkurentów było przyczyną fiaska nabycia udziałów w Baotou Iron&Steel Group, w lutym 2007 r.

Pod koniec 2006 r. Arcelor Mittal zakupił 28 proc. udziałów w notowanym na giełdzie w Hong Kongu koncernie metalurgicznym China Oriental Group, a rok później zaoferował 1,7 mld USD za dalszy 10 proc. udział w chińskiej spółce.

Jakkolwiek China Oriental Group nie należy do potentatów żelaza i stali, to każde dalsze umocnienie się na olbrzymim chińskim rynku ma dla Mittala istotne znaczenie, zważywszy, że 800 przedsiębiorstw produkuje tam przeszło 500 mln ton stali rocznie, to jest blisko pięć razy więcej niż cały koncern Arcelor Mittal. Dlatego w grudniu ub. r. podjęto decyzję w sprawie budowy w Chinach własnych nowoczesnych zakładów metalurgicznych, kosztem 100 mln USD. Niewątpliwym atutem Mittala w ekspansji na rynek chiński są jego zakłady metalurgiczne oraz kopalnie w Kazachstanie, zlokalizowane tuż obok granicy z Państwem Środka.

## **Indyjski projekt**

W ubiegłym roku Lakshmi postanowił powrócić na rynek kraju, z którego wywodzi. Pod koniec roku podpisał porozumienie z rządem stanu Orissa w sprawie budowy kombinatu metalurgicznego w tym stanie. Kombinatu ma mieć docelową wydajność w granicach 12 mln ton stali rocznie i ma być zlokalizowany w pobliżu miejscowości Keonijhar.

Projekt przewiduje, że kombinat będzie dysponował własnymi kopalniami, źródłami energii, ujęciami wodnymi oraz drogami. Przy kombinacie ma powstać całe nowe miasto z pełną infrastrukturą, którego głównym inwestorem ma być koncern Arcelor Mittal. W myśl szeroko zakrojonego planu perspektywicznego ma to być załączek nowego wielkiego zagłębia hutniczo-stalowego pracującego w oparciu o eksploatację olbrzymich lokalnych złóż rud żelaza.

## **Rynek południowo- i środkowoamerykański**

Jeszcze w pierwszej połowie lat 90. rodzinna firma Mohala Mittala nabyła nieduże zakłady metalurgiczne w Meksyku, które były następnie stopniowo rozbudowywane i modernizowane. Był to załączek ułatwiający Lakshmiemu jego obecną ekspansję na rynkach latynoamerykańskich.

W połowie grudnia ub.r. mittalowski gigant nabył urugwajskie zakłady Cinter SA, najpoważniejszego południowoamerykańskiego producenta rur ze stali nierdzewnej. W trzech zakładach zlokalizowanych w okolicach Montevideo Cinter zatrudniał 200 osób i legitymował się roczną sprzedażą wartości około 50 mln USD. Na początku stycznia br. Arcelor Mittal podał do wiadomości, że kupił wenezuelski Union, duży zakład specjalizujący się w produkcji rur spawanych (przeszło 0,5 mln ton rocznie) i zatrudniający około 2,5 tys. osób.

W kwietniu br., podczas Światowego Forum Ekonomicznego wiele czasu poświęcono dyskusjom nad strategiczną i wiodącą rolą koncernu Arcelor Mittal na rynku żelaza i stali w Ameryce Łacińskiej. Obecnie około 15 proc. produkcji koncernu przypada na ten właśnie region.

## **Wyzwanie dla globalizacji i centralizacji**

W drugiej połowie minionego roku światowy lider w kopalnictwie rud żelaza, koncern BHP Billiton

zapropował Rio Tinto, innemu globalnemu gigantowi w przemyśle wydobywczym rud metali, przejęcie nad nim kontroli za cenę około 150 mld USD. Akcjonariusze Rio Tinto byli skłonni przyjąć ofertę pod warunkiem, że BHP Billiton zgodzi się zapłacić znacznie więcej. Ponieważ takie połączenie sił w praktyce pozwoliłoby na dyktowanie światowych cen, koncerny metalurgiczne, szczególnie chińscy producenci żelaza i stali, podjęli kontrofensywę. Drogą różnego rodzaju prób podminowywali zamiar BHP Billiton, jak również organizowali własne zaplecze surowcowe w różnych zakątkach świata. Akcja ta przybrała na sile, kiedy na początku br., inny światowy gigant na tym polu, brazylijski koncern Vales SA podał do wiadomości swój zamiar wykupu kontrolnego udziału w konkurencyjnej szwajcarsko-angielskiej firmie Xstrata.

Wobec takich zmian na rynku surowcowym Arcelor Mittal nie mógł pozostać bezczynny. Modernizacja kopalni i zwiększenie wydobycia w rejonie Krzywego Rogu, oferty eksploatacji nowych złóż złożone władzom Kazachstanu, plany stworzenia całego zagłębia górnictwo-hutniczego w stanie Orisa w Indiach, to elementy planu uniezależnienia się, co najmniej do pewnego stopnia, od dyktatury przyszłych światowych globalnych monopolistów na rynkach kopalnictwa rud żelaza. Jednym z elementów tego planu było podpisanie, kilka tygodni temu porozumienia z mauretańskim Societe Nationale Industrielle et Miniere, w sprawie budowy kopalni a następnie wspólnej eksploatacji wysoko magnetytowych złóż El Agareb, których zasoby oceniane są na co najmniej miliard ton.

### **Walka o kontrolę nad surowcami i energią**

Od dłuższego czasu w perspektywicznych zamiarach Lakshmiego leży zdobycie chociażby częściowej kontroli nad surowcami energetycznymi dla jego metalurgicznego imperium. Przejawami tych tendencji są akwizycje kopalń węgla zarówno koksującego, jak i energetycznego w Indiach, Kazachstanie, Indonezji i innych częściach świata, jak również plany budowy własnych elektrowni. W Kazachstanie nabył także prawo do eksploatacji niektórych pól naftowych. Kilka dni temu Lakshmi nabył za 600 mln USD, 15 proc. udział w Macarthur Coal, jednym z większych australijskich eksportatorów węgla energetycznego. Nie mógł pozostać obojętny wobec zmian w eksploatacji i dystrybucji gazu naturalnego, którego znaczenie w przemyśle metalurgicznym rośnie w nieproporcjonalnie w stosunku do innych surowców energetycznych.

Połączenie z Arcelorem ułatwiło Mittalowi ekspansję na rynek dystrybucji gazu. Dzięki temu, że Arcelor był właścicielem 20-proc. pakietu udziału w luksemburskim Soteg, miliarder ma punkt oparcia, by rozszerzać ten rodzaj biznesu. Drogą różnego rodzaju bardziej lub mniej przejrzystych porozumień, wymiany udziałów, nabywania akcji spółek itd., w tym między innymi konszachty z niemieckim E.ON-em czy rosyjskim Gazpromem, zdobywa na tym polu coraz mocniejszą pozycję.

### **Z ostatniej chwili - powiększanie imperium**

Pod koniec grudnia 2007 r. Arcelor Mittal wykupił wszystkie udziały w Eisen Wagner GmbH, liczącego się na rynkach Środkowej Europy, austriackiego dystrybutora wyrobów stalowych. Pod koniec stycznia br., spółka Steel Service Centre Sverige (SSC Sverige), córka mittalowskiego koncernu, połączyła siły z BE Group, kontrolującą około 20 proc. szwedzkiego rynku żelaza i stali, by zdobyć przewagę na skandynawskim rynku. W Polsce, na początku lipca ub.r. w hucie w Krakowie, otwarta została nowoczesna walcownia gorąca blach, a prace nad modernizacją walcowni zimnej blach podjęte zostały na początku br. W dalszych polskich planach koncernu jest budowa nowej linii powlekania w Świętochłowicach, modernizacja produkcji walcówki w Sosnowcu oraz budowa trzeciej maszyny ciągłego odlewania stali oraz modernizacja wielkiego pieca w Dąbrowie Górniczej.

### **Lakshmi Mittal - filantrop i entuzjasta sportu**

Lakshmi pragnie uchodzić za filantropa. Subsyduje szereg wyższych uczelni, jak np. University of Pennsylvania, West Coast University czy Kellogg School of Management. Zasiada w kazachskim Zespole Doradczym Zagranicznych Inwestycji oraz południowo-afrykańskiej Radzie Zagranicznych Inwestycji. W ub. r. udzielił finansowej pomocy jednej z popularnych audycji BBC. Jest członkiem rad nadzorczych i grup doradczych banków, w tym banku ICICI oraz grupy bankowo-finansowej Citi. Jest sponsorem indyjskiego Mittal Champions Trust. Był wielkim orędownikiem organizacji w 2012 r. Piłkarskich Mistrzostw Europy w Polsce i na Ukrainie. Jeżeli chodzi o sport, to dużo częściej wymienia się jego nazwisko w związku z klubem futbolowym Queen Park Rangers, w którym posiada 20 proc. udziałów. Historia Lakshmiego Mittala nie kończy rodowej sagi. Na horyzoncie coraz jaśniej błyszczą

gwiazda jego syna - Aditya Mittala, piastującego obecnie odpowiedzialne stanowisko szefa finansowego koncernu.

Jerzy Wachsberger

Gazeta Finansowa